Cena 20 gr. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

# EXPRESS ILUSTROWANY

Nr 80 (3257) | PIĄTEK, 3 KWIETNIA 1953 R. || ROK VIII.

## Współzawodnictwo ogarnia coraz to nowe gałęzie przemysłu

# Uczcimy swoje Święto

## jeszcze lepszą pracą

### — mówią robotnicy podejmując zobowiązania

**Codziennie napływają z zakładów pracy zaszczytne meldunki załóg o podejmowaniu zobowiązań. Świadczą one, że wspaniały ruch długofalowego współzawodnictwa, oparty na indywidualnych możliwościach każdego członka załogi, czy zespołu coraz bardziej się rozszerza, ogarnia wszystkie gałęzie przemysłu.**

**Nowe zobowiązania, którymi poszczególne załogi czczą święto 1 Maja to umocnienie, kontynuacja i pogłębienie wielkiego czynu polskich mas pracujących dla uczczenia pamięci Józefa Stalina.**

**Ludzie pracy wyrażają w ten sposób zdecydowaną wolę realizacji nieśmiertelnych idei Stalina, wiedząc, że nie ma nic droższego niż dobro ojczyzny, niż sprawa budowy socjalizmu i utrwalania pokoju.**

WARSZAWA. — Załoga Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu, która wkracza w następny etap uruchamiania produkcji — produkcji silnika samochodowego, dla przyspieszenia wykonania zadań IV roku planu 6-letniego podjęła na zebraniu w dniu 2 kwietnia br. zobowiązanie długookresowe.

W zobowiązaniu ogólnozakładowym załoga FSO postanowiła m. in. wykonać plan roczny do dnia 21 grudnia br., obniżyć koszt produkcji jednego samochodu o 1.250 zł, przyspieszyć wyprodukowanie 10 pierwszych silników o 15 dni.

W ramach zobowiązań długookresowych podjęto dla uczczenia zbliżającego się święta 1 Maja m. in. ważne zobowiązanie przyspieszenia oddania do użytku hali nr 2 wraz z ustawieniem obrabiarek i urządzeń.

Realizacja tego zobowiązania przyspieszy uruchomienie produkcji silników samochodowych.

* * *

9 grup związkowych zakładu „B" ZPB im. Stalina w Lodzi zebrało się 2 kwietnia, by podjąć zobowiązania.

Jan Różycki zobowiązał się w imieniu grupy związkowej 3 sali przędzalni średnioprzędnej skrócić czas obciągania maszyn o 1 minutę, tj. o 25 proc. Wszystkie członkinie grupy postanowiły ponadto przestrzegać ściślej niż dotychczas stosowania metody Żandarowej, zmniejszyć ilość odpadków i zlikwidować nie planowane przestoje maszyn.

Grupa męża zaufania Stanisławy Kazimierczak postanowiła zachowywać w swej sali czystość, oraz troszczyć się jeszcze bardziej o jakość swej produkcji.

Grupa Ryszarda Rychtera zobowiązała się skrócić o jedną minutę czas obciągania oraz zmniejszyć do minimum ilość odpadków.

Podobne zobowiązania długofalowe podjęły robotnice z sześciu innych grup. Dadzą one dodatkowe ilości przędzy oraz przyczynią się do podniesienia jakości produkcji. (u)

(Dalszy ciąg na str. 2)

## Pięćsetna spółdzielnia na Lubelszczyźnie

LUBLIN. — 1 kwietnia br. mało- i średniorolni chłopi we wsi Dubeczno, pow. Włodawa, zorganizowali spółdzielnię produkcyjną typu I b, która jest 500 spółdzielnią w woj. lubelskim. Do spółdzielni przystąpiło 63 chłopów — wnieśli oni ogółem 290 ha ziemi.

W czasie zebrania członkowie nowozorganizowanej spółdzielni postanowili natychmiast przystąpić zespołowo do siewu wiosennego, ustalając wysokość wkładów siewnych i termin ich dostarczenia oraz plan pracy na okres kampanii wiosennej.

## Promocja w Wojskowej Akademii Technicznej im. J. Dąbrowskiego

WARSZAWA. — Dnia 1 kwietnia 1953 r. w Wojskowej Akademii Technicznej im. Jarosława Dąbrowskiego odbyła się pierwsza promocja absolwentów tej uczelni. Po raz pierwszy w historii ludowego Wojska Polskiego promowani zostali wysoko kwalifikowani specjaliści poszczególnych rodzajów broni i służb, oficerowie-inżynierowie wyszkoleni w pierwszej tego rodzaju w Polsce wyższej uczelni wojskowej która zorganizowana została w oparciu o najlepsze wzory uczelni radzieckich.

Na uroczystość promocyjną przybyli: wiceminister Obrony Narodowej, szef Głównego Zarządu Politycznego WP gen. brygady Witaszewski, generalicja oraz licznie zaproszeni goście.

Następuje uroczysty moment promocji. Absolwenci z dumą i wzruszeniem słuchają rozkazu ministra Obrony Narodowej, nadającego im stopnie oficerskie i tytuły inżynierów w poszczególnych rodzajach broni i służb.

Po promocji do absolwentów uczelni przemówił wiceminister Obrony Narodowej, szef Głównego Zarządu Politycznego WP gen. brygady Witaszewski.

W imieniu nowopromowanych absolwentów Akademii wystąpił kpt. Czepielewski, który przyrzekł, że młodzi inżynierowie z honorem wypełnią zaszczytne zadania postawione im przez partię i rząd, wypełnią je tak, jak przystało na synów ludu pracującego, wiernych obrońców Polski Ludowej.



## Na polach wre praca

Traktorzyści Państwowego Ośrodka Maszynowego Żukowo, w pow. Kartuzy wyjeżdżając do spółdzielni produkcyjnych podjęli wiele zobowiązań długookresowych.

M. in. traktorzysta A. Mienik postanowił zaorać ponad plan 192 ha oraz przedłużyć okres wykorzystania ciągnika o 200 godzin. Na zdjęciu: powitanie brygady traktorowej w spółdzielni produkcyjnej „Kaszub" w pow. Kartuzy. Na pierwszym ciągniku przodujący traktorzysta A. Mienik



Rolnicy woj. warszawskiego przystąpili już do tegorocznej kampanii wiosennej. W wielu miejscowościach rozpoczęto również pierwsze siewy. Na zdjęciu: członkowie grupy polowej — Władysław Jaczak, Jan Kubicki i Wanda Miksówna wysiewają mieszankę owsa z grochem na polach gospodarstwa Kotniki w pow. Sochaczew.

## Społeczeństwo stolicy Polski

# oddało hołd pamięci

## zasłużonego obrońcy pokoju Yves Farge'a

**WARSZAWA. — Dnia 2 kwietnia br. przybył z Moskwy do Warszawy samolot, na pokładzie którego znajdowała się trumna ze zwłokami Yves Farge'a w drodze do ojczyzny zmarłego — Francji. Samolotem tym przybyła małżonka zmarłego Germaine Farge wraz z delegacją Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju.**

Na lotnisku oczekują członkowie prezydium Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju z przewodniczącym PKOP Jarosławem Iwaszkiewiczem na czele.

Obecna jest przybyła do Polski delegacja Światowej Rady Pokoju na czele z sekretarzem generalnym Jean Laffitte.

Na lotnisku Okęcie zebrały się liczne delegacje społeczeństwa stolicy Polski, by złożyć hołd pamięci wybitnego obrońcy wolności i pokoju.

Samolot ląduje. Trumnę ze zwłokami Yves Farge'a wynoszą na ramionach przedstawiciele Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju oraz delegaci Światowej Rady Pokoju i przy dźwiękach marsza żałobnego Chopina ustawiają ją na okrytym kirem podwyższeniu.

Do podium, na którym ustawiona jest trumna ze zwłokami Yves Farge'a, zbliżają się delegacje społeczeństwa polskiego, składając liczne wieńce i wiązanki kwiatów.

Następnie nad trumną Yves Farge'a przemówienie wygłosił Jarosław Iwaszkiewicz i sekretarz odpowiedzialny Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju Michał Kotow.

Orkiestra gra marsza żałobnego. Przy jego dźwiękach działacze polskiego ruchu obrońców pokoju i przedstawiciele bojowników o pokój Związku Radzieckiego oraz przedstawiciele Światowej Rady Pokoju przenoszą trumnę ze zwłokami Yves Farge'a do mającego odlecieć do Paryża samolotu polskiego.

Małżonce Yves Farge'a towarzyszy w dalszej drodze delegacja Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju oraz sekretarz generalny Światowej Rady Pokoju Jean Laffitte z małżonką.

## Potężne strajki w Brazylii

NOWY JORK. — Prasa donosi z Rio de Janeiro o potężnych strajkach robotników brazylijskich, którzy domagają się poprawy bytu. Szczególnie szeroki rozmach przybrały strajki w Sao Paulo, gdzie przerwało pracę 200 tys. włókniarzy i metalowców.

Jak podaje dziennik, „Imprensa Popular", strajk sparaliżował pracę w 60 zakładach przemysłowych tego miasta. Strajk włókniarzy i metalowców popierają robotnicy innych gałęzi przemysłu.

Usiłując zdławić strajki, władze brazylijskie skierowały przeciwko masom pracującym Sao Paulo silne oddziały policji. Według doniesień prasy, policja używa w walkach przeciwko strajkującym bomb łzawiących. W wyniku napaści policji są ranni i zabici. Odbywają się masowe aresztowania.

Jak donosi agencja United Press, w czasie napaści policji na wiec strajkujących został ranny deputowany do zgromadzenia ustawodawczego stanu Sao Paulo, Matos.

Liczne strajki odbywają się również w wielu innych ośrodkach przemysłowych. Jak wynika z doniesień prasy, liczba strajkujących w Rio de Janeiro i w Sao Paulo przekroczyła pół miliona pracowników.

## Uroczysty koncert w VIII rocznicę wyzwolenia Węgier

WARSZAWA. — W dniu 2 bm. z okazji VIII rocznicy wyzwolenia Węgier przez Armię Radziecką odbył się w sali urzędu Rady Ministrów w Warszawie uroczysty koncert, zorganizowany staraniem Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą.

Na uroczystość przybyli przedstawiciele rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, członkowie Biura Politycznego KC PZPR, przedstawiciele władz naczelnych stronnictw politycznych i organizacji masowych.

Na program koncertu złożyły się występy wybitnej śpiewaczki, artystki opery budapeszteńskiej, Julii Orosz, znanego pianisty, prof. Pawła Lewieckiego i laureata konkursu skrzypcowego im. Wieniawskiego, Henryka Palulisa.

Wystąpił również zespół taneczny „Malwy".

## T. Daniszewski delegatem KC PZPR na XVI Zjazd Szwedzkiej PK

WARSZAWA. — Odpowiadając na zaproszenie Komitetu Centralnego Szwedzkiej Partii Komunistycznej, KC PZPR wydelegował na XVI Zjazd Szwedzkiej Partii Komunistycznej, Tadeusza Daniszewskiego, członka KC PZPR, kierownika Wydziału Historii Partii.

# Skarga Burmy

## mimo sprzeciwu kuomintangowca włączona do porządku dziennego ONZ

NOWY JORK. — Dnia 31 marca odbyło się posiedzenie komisji ogólnej ONZ w celu rozpatrzenia sprawy włączenia do porządku dziennego VII sesji Zgromadzenia Ogólnego przedstawionego przez rząd Burmy nowego punktu: „Skarga Unii Burmańskiej na agresywne działania przeciwko niej ze strony kuomintangowskiego rządu Formozy".

Przedstawiciel Burmy wskazał, że agresja wojsk kuomintangowskich przeciwko całości terytorialnej i suwerenności Burmy stanowi groźbę dla pokoju i bezpieczeństwa na Dalekim Wschodzie.

Przedstawiciel kliki kuomintangowskiej twierdził, że dyskusja w Zgromadzeniu Ogólnym nad zgłoszoną przez rząd burmański sprawą nie pomoże w rozwiązaniu tego problemu. Nikt jednak nie poparł tego bezpodstawnego stanowiska agenta kuomintangowskiego.

Komisja ogólna postanowiła włączyć do porządku dziennego Zgromadzenia sprawę przedstawioną przez delegację Burmy.

Kuomintangowiec zaproponował, aby w projekcie rezolucji zamienić słowa „rząd kuomintangowski Formozy" na „rząd republiki chińskiej". Przedstawiciel Burmy sprzeciwił się tego rodzaju zmianie podkreślając, iż rząd Burmy uznaje za jedynie legalny rząd Chin — Centralny Rząd Ludowy i że kuomintangowcy z Formozy nie mają żadnych podstaw, aby pretendować do tego, by ich uważać za rząd Chin.

Przedstawiciel ZSRR, A. Wyszyński poparł propozycję przedstawiciela burmańskiego.

W zakończeniu posiedzenia przewodniczący Zgromadzenia Ogólnego Pearson oświadczył, że otrzymał telegram od premiera i ministra Spraw Zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej, Czou En-laia w sprawie rokowań na temat zaprzestania działań wojennych w Korei.

Pearson stwierdził, że telegram ten zostanie natychmiast przekazany delegatom Zgromadzenia Ogólnego, jako dokument oficjalny.

* * *

Komisja polityczna ONZ zatwierdziła zalecenie komisji ogólnej w sprawie włączenia do porządku dziennego VII sesji Zgromadzenia Ogólnego skargi Burmy.



Kobiety koreańskie na równi z mężczyznami bohatersko walczą w obronie swego kraju w szeregach Koreańskiej Armii Ludowej.

Fot. — CAF

## Rokowania radziecko-brytyjskie w sprawie zapewnienia bezpieczeństwa lotów nad NRD

BERLIN. — W dniu 31 marca rozpoczęły się w Berlinie rokowania przedstawicieli radzieckich i brytyjskich władz wojskowych w sprawie zapewnienia bezpieczeństwa lotów wzdłuż korytarzy powietrznych nad terytorium NRD w celu zapobieżenia incydentom.

Rokowania te toczą się na podstawie propozycji zawartej w piśmie gen. W. Czujkowa z 18 marca, skierowanym do brytyjskiego wysokiego komisarza w Niemczech zachodnich Kirkpatricka.

Ze strony radzieckiej na czele uczestniczącej w rokowaniach delegacji stoi generał-pułkownik lotnictwa I. Podgorny, ze strony brytyjskiej — wicemarszałek lotnictwa E. Jones.

Delegacja radziecka zaproponowała, aby zaprosić do udziału w rokowaniach również przedstawicieli amerykańskich i francuskich władz wojskowych w Niemczech.

## Ze świata

■ **PARYŻ.** — Prasa donosi, że sąd wojskowy w Tunisie skazał na śmierć jeszcze dwóch miejscowych patriotów.

■ **WIEDEŃ.** — Światowa Federacja Związków Zawodowych wystosowała do ONZ telegram protestacyjny przeciwko bezprawnemu aresztowaniu postępowych działaczy społecznych we Francji.

ŚFZZ żąda, aby rada gospodarczo-społeczna ONZ mianowała komisję z udziałem ŚFZZ, która zbada fakty systematycznego, brutalnego naruszania we Francji i jej koloniach praw związkowych.

■ **NOWY JORK.** — Prasa donosi, że przewodnicząca kongresu kobiet amerykańskich, wybitna uczona w dziedzinie antropologii, prof. G. Weltfish, pozbawiona została katedry antropologii na uniwersytecie „Columbia" w Nowym Jorku. Prof. Weltfish została usunięta z katedry za odmowę złożenia zeznań przed jedną z osławionych komisji senackich USA, zajmujących się „kontrolą myśli".

# Świat pracy wita 1 Maja

(Dalszy ciąg ze str. 1)

Również załogi Łódzkich Fabryk Mebli podjęły szereg poważnych zobowiązań dla uczczenia święta mas pracujących — 1 Maja. Oddział I przy ul. Zgierskiej 69-71 zobowiązał się wykonać w miesiącu kwietniu 53 szafy meblowe ponad plan. Oddział II — tapicernia, postanowił w ciągu całego roku przekraczać plany miesięczne o 0,5 proc., a prócz tego wykonać w kwietniu dodatkowo 2 tapczany.

**Niezależnie od tego, że każdy z siedmiu oddziałów Łódzkich Fabryk Mebli postanowił podnieść wydajność i jakość swej produkcji, zobowiązania podjęli również pracownicy wydziału technicznego, działu głównego mechanika oraz zarządu przedsiębiorstwa.**

Doświadczenia ostatnich miesięcy wykazały wartość realnych, poważnych zobowiązań. Podczas gdy w styczniu ŁFM wykonała swój plan zaledwie w 95,6 proc., zobowiązania podjęte w lutym i marcu pozwoliły wykonać plan kwartalny w 106 proc. (d)

# Wszystkie są najlepsze...

Cisza aż dzwoni w uszach, kiedy po przejściu sal produkcyjnych niemal całej przędzalni cienkoprzędnej zamykają się za nami drzwi niewielkiego pokoju biurowego, w którym mieszczą się rada zakładowa i organizacja ZMP.

Na biurku przewodniczącej koła leży pokaźny stos gazet „Sztandar Młodych“. Koleżanka Halina Skóra wprawnie zaczyna liczyć egzemplarze i rozdziela je na mniejsze paczki.

**— Wybaczcie mi jeszcze moment** — mówi — **ale muszę przygotować prasę dla grupowych. Zaraz tu po nią przyjdą...**

To trwało nawet trochę dłużej niż „moment“, ale dzięki temu mogłem się przypatrzyć, z jak serdeczną bezpośredniością koleżanka Halina załatwia swoich interesantów. Co kilka minut w pokoju pojawia się nowy gość. Przewodnicząca wita wszystkich ujmującym uśmiechem. Zna troski i zmartwienia każdej z przychodzących tu dziewcząt. Z każdą porozmawia, zapyta, poradzi. W krótkich przerwach, gdy zostajemy sami w pokoju, rzuca informacje o swoich dziewczętach.

Pytam ją o jakiegoś członka organizacji, który specjalnie wyróżnia się w pracy zawodowej i społecznej. Tłumaczę, że mam napisać reportaż o młodzieżowym przodowniku pracy. Kto, według niej, jest najlepszy?

Halinie trudno od razu odpowiedzieć. Dla niej wszyscy są najlepsi. Albo jeżeli jeszcze ktoś nie jest, to niedługo będzie najlepszym. Zaczyna mi wymieniać.

Godna wyróżnienia jest np. Maria Wełpa, razem z całą swoją grupą, albo np. taka Maria Patorczyk. Zaczęła pracować dopiero w końcu stycznia, 20 marca została przyjęta do ZMP, jest już obciągaczką, 27 marca podjęła zobowiązanie, że skróci czas obciągu maszyn, a niedługo na pewno majster wysunie ją na prządkę, bo jest chętna i zdolna do pracy.

A Janina Surowiec, kiedy w grudniu prosto ze wsi przyszła do fabryki, nie umiała nawet zdania sklecić. 17-letnia dziewczyna służyła u kułaka, a o cokolwiek by ją zapytać, za jedyną odpowiedź miała płacz. Dziś już bardzo dobrze pracuje, awansowała na pomagaczkę w przędzalni, należy do ZMP...

**— ...i spróbujcie z nią porozmawiać** — kończy koleżanka Halina z pewnym siebie uśmiechem.

**— A może chcecie porozmawiać z jakąś z pięciu naszych dziewcząt, które stworzyły brygadę pionierską pod kierownictwem Józi Bociąga?** — proponuje wreszcie.

Pomału zaczynam się niecierpliwić. Rozmawiamy już dosyć długo, a ja jeszcze nie wiem, kto będzie bohaterem reportażu.

**— Ilu macie członków ZMP na cienkoprzędnej?** — wpadam przewodniczącej w pół zdania.

**— W tej chwili 96, a 6 złożyło deklaracje** — pada natychmiast odpowiedź.

**— A czy wszyscy są już przodownikami pracy? Czy nie ma lepszych i gorszych?**

Przewodnicząca odpowiada. Są oczywiście i tacy, z którymi nie wszystko na razie gładko idzie, ot, np. Halina Pabianek czy Weronika Majchrzak. Ale to dlatego, że one oprócz fabryki mają także pracę na wsi. Organizacja jeszcze nie nawiązała z nimi dość ścisłego kontaktu, ale przewodnicząca ręczy, że za miesiąc i one nie będą gorsze od innych.

— Była też taka jedna, że zerwała artykuł z gazetki, w którym krytykowaliśmy ją za bumelanctwo, ale nie powiem wam, jak się nazywa, bo w trzy dni potem przyszła z płaczem i przyrzekła poprawę, tylko żebyśmy jej wstydu nie robili. A że naprawdę się poprawiła, więc nie będziemy jej nazwiska wymieniać. Ostatnio podjęła nawet zobowiązanie i bardzo dobrze je wypełnia. A w ogóle nasza młodzież chętnie i ze zrozumieniem podejmuje zobowiązania, pracuje z zapałem, uczęszcza regularnie na zebrania i szkolenie ideologiczne. Mamy już nawet kilku kandydatów partii...

O najciekawszej rzeczy dowiedziałem się trochę później. Że Halina Skóra jest z zawodu kreślarzem i że dopiero od trzech miesięcy jest przewodniczącą koła ZMP w przędzalni cienkoprzędnej WZPB im. 1 Maja. I że właśnie w ciągu tych trzech ostatnich miesięcy praca koła zmieniła się nie do poznania.

**A więc znalazłem wreszcie bohaterkę reportażu!**

**B. LESMAN**

# Kartka z dziejów hakaty

**Wśród rozmaitych, utrzymywanych ze szkatuły Herr Adenauera organizacji przesiedleńczych, których celem jest krzewienie rewizjonistycznych haseł odwetu, coraz aktywniejszą działalność rozwijają na terenie Trizonii szowinistyczne grupy tzw. volksdeutschów pochodzących z Polski.**

**Wielu spośród nich należało już przed wojną do tajnych organizacji hitlerowskich, było szpiegami na usługach niemieckiej „Abwehry“, brało udział w aktach dywersji i sabotażu, które posłużyły później Hitlerowi jako propagandowy atut w organizowaniu napadu na Polskę.**

**Zdrajcy ci mają na terenie zachodnich Niemiec kilka organizacji, wśród których najbardziej aktywne są: ziomkostwo „Weichsel-Warthe“ (Wisła-Warta) pod kierownictwem pułkownika Wehrmachtu (przed wojną obywatela polskiego) Kurta Graebe oraz „Komitet pomocy Niemcom z Polski“, na którego czele stoi zasłużony hakatysta z Łodzi, dr Oskar Eugen Guenther. Niemcy z Gdańska mają swój własny „parlament“ oraz utworzyli tzw. rząd gdański „na emigracji“, korzystając z finansowej pomocy swoich amerykańskich rodaków.**

**Centralnym organem tych organizacji jest czasopismo „Weg und Ziel“ w Hannoverze. Redaktorem tego pisma jest Adolf Kargel, do wojny wydawca prohitlerowskiej „Lodzer Freie Presse“, jeden z najgorliwszych hakatystów działających legalnie w sanacyjnej Polsce. Kargel po zajęciu Łodzi został mianowany przez Greisera szefem prasy hitlerowskiej. Był on też jednym z orędowników przemianowania Łodzi na „Litzmannstadt“.**

**Jakie są „polityczne cele“ volksdeutschów, którzy wraz z wojskami hitlerowskimi opuścili okupowaną Polskę — dowiadujemy się z obszernej pracy wspomnianego już dr Oskara Eugena Guenthera, rodem z Łodzi. Książka ta wydana w Marburgu (Bawaria) w r. 1952 pod patronatem „naukowego“ instytutu dla badań socjalnych i kulturalnych w Monachium, nosi tytuł: „Deutsche aus Polen heimatverwiesen“ czyli „Niemcy pozbawieni ojczyzny w Polsce“.**

**Zamieszczona na wstępie mapa nadaje od razu kierunek polityczny aspiracjom autora książki. „Aż do Wyżyny Kaukaskiej i brzegów Wołgi rozpościerały się nasze grupy ludnościowe“ — pisze Guenther. I na te tereny musimy powrócić — czytamy dalej u hitlerowskiego agitatora, który dodaje: „Wierzymy, iż posiadamy prawo do naszej ojczyzny...“**

**„Nasze miasto Łódź“, „nasz Poznań“ — oto terminologia rewizjonisty, domagającego się „na polskim odcinku“ granic z 1914 r. Autor opętany jest nie tylko rewizjonizmem terytorialnym, ale i „rewindykacją“ tego, co pragnie uważać za „kulturę niemiecką“. Jego „zaborczość“ obejmuje takie postacie patriotów polskich jak: Bem, Staszyc, Traugutt, Lelewel, Kolberg, Wincenty Pol, nauczyciel Chopina Józef Elsner i takich malarzy jak: Brandt, Norblin i Simmler.**

**Zdaniem hitlerowskiego pismaka wszyscy owi ludzie byli „krzewicielami“ tego, co nazywa „germańsko - niemiecką misją kultury na wschodzie Europy“.**

**Apelując do volksdeutschów w Trizonii, aby pozostali wierni swoim ideałom „niemieckości na wschodzie“, hakatowski maniak woła: „Łódź powinna być dla nas symbolem niemieckości. A kto rezygnuje z takiej Łodzi, ten sprzeniewierza się tradycji“.**

**Guenther „nie zapomina“ oczywiście o antyfaszystach niemieckich z Polski, którzy po najeździe Hitlera wraz z Polakami dzielili okrutny los hitlerowskiej okupacji. Nazywa on ich krótko — renegatami i zdrajcami.**

**Książka Guenthera nie byłaby niczym specjalnym na niwie rewizjonistycznych brecht i bzdurnych wydawnictw, jakie zalewają księgarski rynek Trizonii. Charakterystyczna jest ona jednakże z uwagi na cel jaki jej przyświeca: rozbudza apetyty zaciekłych rewizjonistów i hakatystów do terenów zagarniętych przez Hohenzollernów i przez Hitlera.**

**W ten sposób imperializm boński usiłuje dla realizacji celów „układu ogólnego“ wciągać wszystkie odłamy spośród przesiedleńców ze wschodu do swojej krucjaty przeciwko Polsce i ZSRR, łudząc ich mirażem „pochodu przez Wisłę na Ural“.**

**Mirażem, który już raz skończył się wielką katastrofą, ale dla całego narodu niemieckiego.**

**(„Trybuna Ludu“)**

## Za dolarową kurtyną

## Elegant

*Stowarzyszenie krawców miarowych USA ogłosiło Eisenhowera najlepiej ubranym politykiem Stanów Zjednoczonych. Krawcy uważają, że wybranie Eisenhowera miało wielki wpływ na sposób ubierania się obywateli USA.*

*Sądząc z wojowniczego przemówienia, które Eisenhower wygłosił obejmując urząd prezydenta — już on ich ubierze!* K.

## Nasze rady

**TERESA WOJT:** Nieślubne dziecko otrzyma nazwisko ojca, gdy ojciec uzna je za swoje, względnie gdy ojcostwo jego zostanie sądownie ustalone. Do czasu ustalenia ojcostwa — ojciec nieślubny nie ma żadnych praw do dziecka. Zgodnie z art. 44 kodeksu rodzinnego uznanie dziecka przez ojca może nastąpić tylko za zgodą matki.

* * *

**KAZEK:** Zapytuje Pan, czy funkcje naczelnego inżyniera może sprawować w zakładzie pracy osoba nie posiadająca dyplomu inżyniera. Na stanowisko to może być przeznaczona osoba i bez tego tytułu zawodowego. Chodzi o to, aby to był fachowiec, znający swoją branżę, dobry organizator, o odpowiednim obliczu politycznym, człowiek, którego dotychczasowe wyniki pracy dają gwarancję, że wszystkie zadania planów odcinkowych będą wykonane. Takie właśnie osoby zdały egzamin życia i w niektórych zakładach pracy zajmują to stanowisko.

* * *

**M. T. Z UL. RZGOWSKIEJ:** Wsiadł Pan do autobusu na ul. Rzgowskiej, a nie na początkowym przystanku, tj. nie na Dworcu Fabrycznym. Czy konduktor postąpił właściwie, żądając dopłaty? Przy ul. Rzgowskiej nie ma przystanku, jeżeli więc autobus z tych czy innych względów tam się zatrzymał, z czego Pan skorzystał i wsiadł — konduktor powinien potraktować Pana jako pasażera, który wsiadł przecież w Łodzi, gdzie istnieje kasa biletowa PKS. Z tego powodu, zgodnie z obowiązującymi przepisami — pobrał dopłatę, gdyż autobus był już na trasie, a Pan nie posiadał biletu.

## Odpowiadamy:

**P. EDWARD: Nie podał Pan swego nazwiska i z tego względu nie mogliśmy interweniować w Jego sprawie. Dopiero po otrzymaniu nazwiska i adresu postaramy się Panu pomóc.**

**ZB. PAROWICZ — PABIANICE: O warunkach nabycia motocykla na raty, cenie itp. poinformuje bezpośrednio sklep „Motozbytu“.**




## Pracuję dla Polski Ludowej

Nie od razu zdecydowałem się wziąć udział w ankiecie, ponieważ miałem wątpliwości, czy moją pracą też przyczyniam się do umocnienia Polski Ludowej. Pracuję z matką moją na roli i staram się wypełniać wszystkie ciążące na nas obowiązki. Odstawiamy wszystko i nigdy nie zalegamy w podatkach gruntowych.

Ku memu zmartwieniu nie mogę jeszcze decydować w sprawach naszej gromady, gdyż mam dopiero 14 lat. Jednak w miarę mych sił staram się pracować rzetelnie. W roku ubiegłym już nawet trochę kosiłem i robiłem podorywki. I dlatego może doszedłem do wniosku, że i ja pracuję dla Polski Ludowej i że z każdym dniem będę mógł pracować lepiej.

Ja czuję się prawdziwym Jej synem. Pragnę, aby była silna, żeby nigdy nie powtórzył się rok 1939, żeby nigdy więcej nie było wojny. Wojna przecież zabrała mi ojca. Toteż pracuję i pracować będę z całych sił dla mojej ojczyzny — Polski Ludowej.

Chciałbym tylko, aby do naszej gromady, od czasu do czasu, zajrzało kino ruchome. Gromada nasza pozbawiona jest przyjemności oglądania filmów, a przecież taka rozrywka byłaby dla nas i miła i pożyteczna. Starsi, zamiast tracić w niedzielę czas na grę w karty, poszliby obejrzeć wartościowy film, a o młodzieży to już nawet nie piszę, gdyż wiadomo jak wielkie odniosłaby z tego korzyści ucząc się na wzorach bohaterów filmów radzieckich dobrego życia. Dlatego cała nasza gromada z utęsknieniem czeka na kino.

**Stanisław Kozłowski**
Ogarka, pow. Włoszczowa.

*Codzienna nowelka „Expressu“*

W. Bender

# Rozmowa telefoniczna

Halo... A kto tam do stu diabłów?... No, niechże się pani nareszcie wyłączy...

...Tak... Główny oddział... Trzy... Mówię wyraźnie: trójka! Ach, z kim chciała pani mówić?... Dzwonią do mnie? Dobrze!

...To ty, Fred? Dzwonisz z prowincji? Jak? Pojechałeś tam służbowo? Wiesz co? Twój głos brzmi tak jakoś dziwnie...

Jak? Czy znam adres Pawła Hinze, którego chciałbyś przy sposobności odwiedzić? Naturalnie, że tak!

On mieszka: ulica Dworcowa 43. Sylabizuję: czter-dzieś-ci-trzy... I to już wszystko, co miałeś mi powiedzieć? Nie chcesz mi więcej zawracać głowy?...

Co porabiam? Roboty całe mnóstwo! W naszej instytucji mamy nową organizację. Wyobraź sobie, oddziały C, D i F będą złączone i powstanie z nich specjalny oddział...

Tak, tak! To przyszło zupełnie nagle... Sprawa o wielkim znaczeniu... No i dosyć tajemnicza! Naturalnie, mówię ci o tym zupełnie poufnie...

Pytasz, co w tym się kryje? O, biedaku, jesteś bardzo niedomyślny. Zastanów się trochę, a zrozumiesz sam...

Jak? Nasze dotychczasowe metody produkcji są już zupełnie przestarzałe... To jest prawdziwy techniczny anachronizm... To samo można przecież wytwarzać syntetycznie... Tak jest syn-te-tycz-nie...

Mówisz, że to jest niemożliwe!? No, sam chyba rozumiesz, że nie mam czasu, aby wygłosić ci o tym dłuższą prelekcję. Nie ma u nas nic niemożliwego... Właśnie u nas...

Powiadasz, że chełpię się, że osobiście jestem bumelantem? O, mogę ci udowodnić łatwo, że pracuję bardzo aktywnie...

Co się tyczy tamtej sprawy, dzieje się to w ten sposób, że podwyższamy jeszcze ciśnienie kotłów i...

Chwileczkę... Co tu tak brzęczy? Otóż... rzucę okiem w notatki... Otóż...

Słuchasz?

Otóż podwyższamy ciśnienie w kotłach do sześciuset trzydziestu dwóch atmosfer... To jest punkt kulminacyjny... Wtedy wtłaczamy mieszankę gazu, którą poprzednio podnieśliśmy do temperatury siedmiuset dwudziestu stopni... Rozumiesz?... Tak... siedmiuset dwudziestu stopni... A ponieważ kotły są poza tym wyłożone grubą warstwą chlorowanego wapna, powstają związki węglowe... Jajko Kolumba, prawda? Rzecz prosta, ale nikt jakoś nie wpadł na ten pomysł!...

Nie przeszkadzaj mi tak ustawicznie. Czy rozumiesz już? Jeśli to wszystko wyprodukujemy syntetycznie, zaoszczędzimy sobie wielu niepotrzebnych kosztów. To jest doprawdy cenny wynalazek...

Jak mówisz? Że w słuchawce trzeszczy coś bez ustanku? Tak, to prawda! Widocznie ktoś nie wyłączył się. Ale to nic. Możemy sobie pogwarzyć jeszcze przez chwilę... Uważasz więc również, że nasz wynalazek jest bardzo cenny?

Co u diabła! Tak, proszę pani, jeszcze się mówi! Niech nas pani nie rozłącza... Dlaczego słychać w aparacie tyle trzasków?...

Halo, Fred, miło jest mi pogwarzyć z tobą telefonicznie, chociaż tak trzaska...

...Wracając do tamtej sprawy, zaproszony tutaj został profesor Berkey, ażeby zorganizować całą produkcję.

...No tak, racja! Jeśli słyszy się to nazwisko, wiadomo już, z jaką dziedziną łączy się ta sprawa... Tak, jesteś bardzo domyślny... Tylko że profesor nie robi na mnie miłego wrażenia. No, ale jakoś będziemy pracowali razem...

Tam, do stu piorunów, z tym ustawicznym trzaskaniem w aparacie!... Naturalnie, że udział profesora jest również tajemnicą.... Ta-jem-ni-cą... To rzecz poufna...

...Ach, panienko, my wciąż jeszcze rozmawiamy, a pani przeszkadza nam ustawicznie...

Halo, Fred! Chciałbym zakomunikować ci jeszcze jedną nowinę: połowa pieców w zakładach Rahnsburg została już zmontowana i przystępuje do pracy.

Imponuje ci to? Nic dziwnego. Zrobiono to rzeczywiście w rekordowym czasie...

...Tak, pracują już! Pierwsze próby wykazały, że każdy piec wyprodukować może dziennie piętnaście ton... To jest chyba dużo, nieprawda?... Naturalnie zatrzymaj to dla siebie....

Ach, ten aparat! Znów ktoś się włącza! Tym razem ktoś od nas, z fabryki... To wewnętrzny aparat, nie wyłączaj się... Zaczekaj chwilę! Załatwię swoją sprawę...

...Tak, proszę pana, zaraz zanotuję sobie nowy rozpuszczalnik, który mam zamówić: propaganhydro... tak?.... No, niech się pan nie dziwi, że nie słyszę dobrze, bo równocześnie mam na linii rozmowę międzymiastową... Proszę zadzwonić do mnie trochę później...

Halo, Fred... sam widzisz, że można tutaj stracić zupełnie nerwy. Nawet niesposób pogwarzyć przez telefon. No, naturalnie, to wszystko, co ci mówiłem, pozostanie między nami! Wierzę zresztą w twoją dyskrecję...

...Tak, panienko, kończymy już...

Załatw dobrze swoje sprawy, Fredzie, a wieczorem zadzwoń do mnie jeszcze raz. Wtedy opowiem ci coś bliższego o naszych nowych preparatach wiążących... A więc do widzenia...

— — — — — — — —

Uwaga a): wszystkie powyżej umieszczone szczegóły naukowo-chemiczne są czczym wymysłem, wyssanym z palca, brednią ignoranta.

Uwaga b): ów niebezpieczny typ rozmówcy telefonicznego, który nie zna elementarnych zasad czujności i ostrożności, został, niestety, wzięty z życia.

**Opr. A**

Pod ostrym kątem

## Tak to bywa...

**W sklepach przedsiębiorstwa „Delikatesy" pojawili się spekulanci, któ rzy m. in. wykupują cytryny, aby je sprzedać potem na rynku po paskarskich cenach.**

**Już święta za pasem,**
**Potrzebne frykasy,**
**A w sklepie sprzedają cytryny.**
**Na miasto się udał,**
**Nakupił pół puda**
**I pobiegł prościutko na rynek.**

**Lecz wpadł znów spekulant,**
**Bo trafił do ula.**
**Ha, trudno i tak bywa czasem...**
**A oto pointa:**
**Za pasem są święta,**
**Spekulant zaś siedzi — za p a s e k.**

**SKORPION**

# Na pewno już zaszczepiłaś swe dziecko przeciw dyfterytowi...

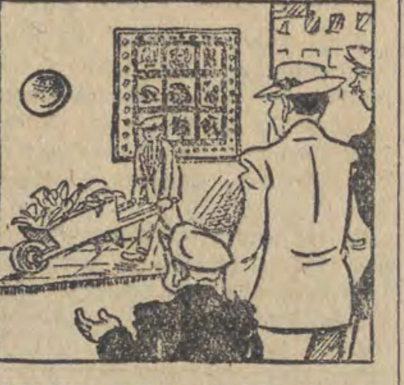
Jeśli nie — to jak najszybciej dopełnij tego obowiązku. Chodzi przecież o zdrowie Twego dziecka.

Dla przypomnienia podajemy adresy punktów szczepień i godziny, w jakich można tam się zgłaszać:

**Kilińskiego 94 (godz. 14 — 20), Nowotki 125 (godz. 8 — 10), Szpitalna 12 (godz. 8 — 10), Armii Czerwonej 15 (godz. 8 — 10), Przybyszewskiego 72 (godz. 9 — 11), Lecznicza 6 (godz. 9 — 11), Sanocka 36 (godz. 9 — 15), Piotrkowska 113 (godz. 8 — 10), Pabianicka 209 (godz. 12 — 14), Próchnika 11 (godz. 11 — 4), Srebrzyńska 75 c (godz. 12—14), Limanowskiego 47 (godz. 11 — 14), Sędziowska 16 (godz. 9 — 13), Wojska Polskiego 122 (godz. 8 — 11), Janosika 136 (godz. 11 — 13, Wschodnia 3 (godz. 11 — 14), Pryncypalna 3 (godz. 12—17).**

Wspólnym wysiłkiem

# można usunąć trudności



**WICEK: — Pierwszego kwietnia przystąpiliśmy w Łodzi do generalnej akcji czystości. Czy znasz może w związku z tym jakieś fakty dotyczące usprawnień w pracy MPO?...**

**WACEK: — Owszem. Przede wszystkim ekipy MPO coraz rzadziej wchodzą na cudze podwórka... A ludzie mówią też, że MPO zaczyna się czuć w mieście jak na własnych... śmieciach.**

* * *

TEN żart byłby może zabawny, gdyby nie był aż nadto prawdziwy. Łódzkie ulice i podwórka nie wystawiają dobrego świadectwa działalności ekip MPO. **I chociaż wiele już napisano krytycznych uwag o pracy tego przedsiębiorstwa, krytykę tę spotkał na ogół los przysłowiowego grochu rzucanego o ścianę.**

## Pracownicy urzędów pocztowych zobowiązują się...

Poszczególne placówki pocztowe podejmują zobowiązania w celu wykonania planów kolportażowych.

M. in. pracownicy urzędu pocztowego w Żytnie, pow. radomszczański. postanowili zjednać dodatkowych prenumeratorów pism.

Podobne zobowiązania podjęli pracownicy UPT w Brzeźnicy. Dąbrowie Zielonej, Jankach i Koniecpolu.

## Praca MPO — na nowych torach

### Oby wreszcie nastąpił w Łodzi „rok czystości"...

**W grudniu ub. r. „Express" wytknął szereg niedociągnięć w pracy działu służby zewnętrznej, z których wynikało niezbicie, że ogólnie znane trudności techniczne, a szczególnie transportowe, mogą być zlikwidowane jedynie przy usprawnieniu organizacji pracy i pełnej mobilizacji ludzi i sprzętu, stojących do dyspozycji MPO.**

Trzeba stwierdzić, że krytyka prasowa została zlekceważona. Dyrekcja MPO i Rada Zakładowa nie kwapiły się nadal z organizowaniem narad technicznych i produkcyjnych, z ożywieniem istniejącego tylko na papierze ruchu współzawodnictwa i zacieśnieniem kontaktu z załogą przedsiębiorstwa.

**Te formy pracy organizacyjnej zagrzebano w papierkach już w r. 1951... A dopiero w marcu 53 r., „z okazji" zarządzonej odgórnie zmiany taryf i stawek płacy, czynniki odpowiedzialne zdecydowały się wreszcie na zmianę dotychczasowej nieżyciowej umowy z ZBM o odśmiecaniu posesji, która przewidywała dotąd sztywny ryczałt za wywózkę odpadków niezależnie od ilości opróżnianych puszek.**

Jak zawsze, niedociągnięcia w pracy MPO tłumaczy się tzw. trudnościami obiektywnymi. Bezsprzecznie, trudności w zakresie środków transportu jak również związane ze specyficznie ciężkimi warunkami lokalnymi, nie ulegają wątpliwości. Okazuje się jednak ostatnio, że **wspólnym wysiłkiem dyrekcji MPO i Wydziału Gospodarki Komunalnej RN m. Łodzi można te trudności — jeśli nie całkowicie usunąć — to przynajmniej ominąć.**

**Plan usprawnienia pracy MPO w przededniu wiosennej akcji czystości przewiduje w pierwszym rzędzie stały podział miasta na rejony podległe kontroli przedstawicieli ZBM i MPO nadzorujących stan czystości i wywózkę śmieci. Powodzenie akcji kontrolnej będzie jednak zależało w dużej mierze od energicznego współdziałania komitetów blokowych i domowych. Jednocześnie znosi się dotychczasowe opłaty ryczałtowe i wprowadza w nowej umowie z ZBM opłaty za faktyczne opróżnienie puszek.**

Z uwagi na znaczne nagromadzenie nie wybieranych w terminie śmieci, Rada Narodowa mobilizuje tabor samochodowy podległych przedsiębiorstw komunalnych, PKS i większych zakładów przemysłowych do jednorazowej akcji oczyszczania miasta. Liczy się też i na to, że MPO otrzyma w tym roku 12 nowych samochodów-śmieciarek.

**„Lepiej późno niż wcale"** — oświadczono nam w Wydziale Gospodarki Komunalnej, zapowiadając również wprowadzenie w MPO planowania wewnątrzzakładowego. **Bowiem doprowadzając następnie plany miesięczne i kwartalne do ekip i stanowisk roboczych, uzyska się możność pełniejszej mobilizacji załogi i skuteczniejszego czuwania nad rytmicznością wykonywania planów produkcyjnych.**

**I trzeba dodać tutaj pod adresem wydziału gospodarki komunalnej, że nie otoczył on dotąd dostateczną opieką ani podległego mu przedsiębiorstwa. ani kierownictwa tegoż: nowego dyrektora MPO i nowego kierownika działu służby zewnętrznej.**

**„Lepiej późno niż wcale..." — to nowe hasło dyrekcji MPO i wydziału gospodarki komunalnej Prezydium RN świadczy zarówno o samokrytycznym stosunku do dotychczasowych zaniedbań, jak i o dobrej woli na przyszłość. Wypada tylko życzyć, by opracowane z takim rozmachem plany akcji czystości zapewniły nam wreszcie „rok czystości" w Łodzi... (fk)**

## Pożyteczna inicjatywa PSS w Zgierzu

### Oby więcej takich wypożyczalni w województwie

PSS w Zgierzu zorganizowała przy ul. 1 Maja 25 wypożyczalnię sprzętu domowego dla gospodyń. Godną pochwały jest inicjatywa PSS w Zgierzu i, idąc jej śladami, inne spółdzielnie na terenie województwa powinny pomyśleć także o otwarciu podobnych wypożyczalni, cieszących się wszędzie dużym zainteresowaniem gospodyń.

Widzę wszystko



## Małpi protest

**Kochany „Expressie"!**

**Energicznie protestujemy przeciwko ośmieszaniu naszego gatunku przez pewnego osobnika, który występuje na Pl. Wolności w charakterze wabika dla fotografa ulicznego.**

**Zdajemy sobie sprawę ze znaczenia reklamy, ale po to, żeby namówić przechodnia na zdjęcie, nie trzeba chyba wygłupiać się tak, jak ów obywatel na Pl. Wolności w „małpiej" skórze.**

**Przekonane, że i ludzie nie chcą mieć za tło takie monstrum, proszą o skuteczną interwencję**

**Małpki z ZOO**

Między nami kobietami

## Wedle stawu grobla

*— Uważaj! Z małych strumyków tworzą się duże rzeki — ostrzega Teresa przyjaciółkę.*

*— Co przez to chcesz powiedzieć?*

*— Robisz zakupy. Chcesz, aby święta wypadły, jak mówisz — przyzwoicie. Zgoda. A więc, żeby była szynka. mięso, ciasto, no i szereg innych rzeczy. Ale ty kupujesz wszystko bez zastanowienia i umiaru. A potem — biada! Zapominasz, że drobne wydatki tworzą duże sumy. Święta szybko miną i znowu zaczniesz narzekać, jak przy zeszłych świętach, że trudno ci było związać koniec z końcem. Zaprawiałaś smak makowej strucli gorycza myśli: „skąd potem wezmę pieniędzy"?*

*— Więc radzisz, żebym nic nie kupiła?*

*— Tego nie mówię. Kupuj, ale rozsądnie. I nie zapominaj o przysłowiu, że „wedle stawu grobla". Gdy tylko święta przeminą — znowu powiesz, że właściwie bez wielu tych „nieodzownych" rzeczy mogłaś się obejść. Zwłaszcza, gdy masz i inne potrzeby, związane z nowymi wydatkami...*

*— Może i masz rację...*

*— Bo pomyśl, po co te kilogramy? Równie pięknie będzie wyglądał skromny stół z półmiskami, na których będą jajka, zgrabnie pokrajane plastry szynki czy kiełbasy, trochę zimnego mięsa oraz złocista baba (oby ci się udała!). Stół przystroisz baziami złocistej wierzby... No powiedz, czy nie będzie pięknie?*

*— A wiesz?... Przekonałaś mnie...*

*(p)*

● Rzodkiewki ● szczypiorek ● sałata

# Nadeszły świeże nowalijki

## sklepy muszą uzupełnić zaopatrzenie

W ostatnich dniach przed świętami bardziej niż kiedykolwiek poszukiwane są buraki, marchew czy chrzan. Artykułów tych dostarcza sklepom łódzkim Miejskie Przedsiębiorstwo Ogrodnicze w ilościach dostatecznych.

**A jednak w niektórych sklepach brak np. chrzanu. Winę ponoszą tu wyłącznie kierownicy sklepów, któ rzy nie złożyli na czas odpowiednich zapotrzebowań. Należałoby jeszcze dziś braki te uzupełnić, bo dni świąteczne są tuż, tuż....**

Jeśli chodzi natomiast o tzw. nowalijki, to sklepy miały ich dotychczas niewiele. W dniu 2 bm. nadeszły do Łodzi większe ilości **rzodkiewek**, jest też **zielona pietruszka, szczypiorek i sałata.** Gospodynie mogą się więc zaopatrzyć w te artykuły do woli. Tymbardziej, że ceny są coraz niższe.

W następnej kolejności, już po świętach, ukażą się również inne artykuły ogrodnicze. Będzie to więc rabarbar, **duże ilości sałaty oraz pierwsze pomidory.** (z)

Kronika Dnia

**W sobotę, 4 kwietnia, o godz. 19, w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki przy ul. Piotrkowskiej 86, odbędzie się wieczór autorski Mariana Piechala. Recytacje — Ryszard Barycz.**

* * *

**W Poniedziałek, 6 kwietnia, o godz. 19.30, w Filharmonii odbędzie się recital pt. „Najpiękniejsze pieśni polskie". Wykonawcami będą m. in.: Stefania Woytowicz — sopran, Halina Ottoczko — m. sopran, Paweł Kruk — bas-baryton.**

**Bilety do nabycia w „Orbisie" oraz w kasie Filharmonii. Przy zbiorowych zamówieniach (ponad 20 osób) 50 proc. zniżki.**

* * *

**W dniach od 11 do 23 kwietnia odbędą się na terenie Łodzi dzielnicowe eliminacje w ramach konkursu recytacji artystycznej, organizowanego przez CRZZ i ZG ZMP.**

**Zgłoszenia indywidualne przyjmują kierownicy poszczególnych świetlic do dnia 8 bm.**

## Z takich pokazów płynie pożytek nie tylko dla kobiet...

Każdej soboty w lokalu Ligi Kobiet przy ul. Limanowskiego 56 odbywają się pokazy smacznego przyrządzania dorsza. Pokazy te organizuje PSS Łódź-Północ i cieszą się one dużym powodzeniem. Zadowoleni są z nich także... mężowie, no, bo komu nie smakuje w domu dobrze przyrządzony dorsz?

### Żeby nie stwarzać „pokusy"

# Zapałki-to nie zabawka

## Trzeba je chować przed dziećmi

Ostatnio wydarzyło się w Łodzi kilka zaprószeń ognia, spowodowanych przez dzieci. Spowodowanych oczywiście nieświadomie, bo w żadnym wypadku nie można winić dziecka za to, że matka wychodząc nie wygasiła ognia pod kuchnią i że od rozżarzonej płyty zajął się na dziecku szlafroczek, a potem firanki, okna itd.

**Rodzice zostawiając mieszkanie pod opieką nieletnich dzieci nie pamiętają też o tym, aby schować zapałki, które stanowią przecież pokusę do „zabawy" i** — jak to wykazuje kronika Straży — **często już były przyczyną pożaru.**

O tym wszystkim musimy pamiętać, wychodząc z domu choćby tylko na kilka minut. Dzieci są ciekawe, ruchliwe. Jest to zresztą naturalna dla ich wieku cecha. Toteż rodzice m u s z ą przedsiębrać wszelkie środki ostrożności, wydalając się z mieszkania i pozostawiając w nich dzieci.

Sprawa strat materialnych też jest ważna, przede wszystkim jednak chodzi o zdrowie naszych dzieci, które pozostawione w mieszkaniu mogą ulec wypadkowi. (e)

*„Zaczęło się nad morzem"* (8)



Minęło kilka dni. Pobyt na wczasach stawał się coraz bardziej przyjemny. Nasi znajomi opalali się, grali w piłkę pływali, wieczorami bawili się w „Górniku" Miły i sympatyczny Rajmond stał się ich nieodłącznym towarzyszem. Sypał dowcipami jak z rękawa. Okazało się, że zna czeski lepiej niż Janek polski, służył więc często za tłumacza.

A teraz skorzystajmy z tego, że wszyscy tańczą i przypomnijmy po kolei naszych znajomych, gdyż więcej bohaterów do opowieści nie będziemy wprowadzać. Mamy więc dwie przyjaciółki z Łodzi, Jankę Nowak i Stasię Barylską, dwóch Czechów — Janka Novaka i Zdenka Prohazkę, Jurka Kaletę i poznanego ostanio literata, Rajmonda Norskiego...

Możemy więc przejść do następnych wydarzeń. Wśród tańczących widać jakieś zamieszanie. Wydaje się, że to Jurek coś zgubił. Rzeczywiście, z kieszeni wypadł mu jakiś papier Stasia schyla się, aby go podnieść, ale Jurek, ów grzeczny Jurek, odpycha ją gwałtownie. Zdążyła tylko zauważyć mapę i jakieś tajemnicze znaki, zrobione czerwonym atramentem... (D.c.n.)

## Nie zwlekoć z przygotowaniem

# Biegi Narodowe

## największą masową imprezą sportową

SPORT polski uroczyście rozpoczął sezon wiosenno-letni 15 marca. Dzień ten był jednocześnie dniem rozpoczęcia przygotowań do wspaniałej masowej imprezy, jaką w naszym ludowym sporcie są Biegi Narodowe.

Celem masowych Biegów Narodowych jest zgodnie z ustaloną już tradycją zmobilizowanie najszerszych mas młodzieży i dorosłych, mieszkańców miast i wsi do czynnego włączenia się do uprawiania sportu i podniesienia kultury fizycznej.

Wyrazem tych osiągnięć będzie masowe zdobywanie norm na SPO i BSPO. Masowy udział w Biegach Narodowych — to dalsza i najlepsza popularyzacja lekkoatletyki, to wyławianie nowych utalentowanych biegaczy i umożliwienie zaawansowanym zdobywania norm SPO II stopnia.

W pierwszym etapie Biegi Narodowe odbędą się na szczeblu kół sportowych SKS i LZS oraz wszystkich organizacji prowadzących wychowanie fizyczne. Będą to biegi na przełaj przeprowadzone w terenie lub na bieżniach w dniach od 26 kwietnia do 3 maja. Terminem głównym tej imprezy, w którym podkreślona ma być jej masowość, czyli tak zwanym „terminem uderzeniowym", jest dzień 26 kwietnia.

W drugim etapie na szczeblu miasta biegi odbędą się 14 maja na stadionie przy Al. Unii. Tutaj wchodzi już w grę zdobycie tytułu mistrza Łodzi.

Wreszcie trzeci i ostatni etap Biegów Narodowych na szczeblu centralnym odbędzie się w Warszawie dn. 23 maja.

W I etapie Biegi Narodowe odbędą się na dystansach 500 i 1.000 m. Dystans 500 m przewidziany jest dla dziewcząt i kobiet, a 1.000 m dla chłopców i mężczyzn. Uczestnikom w zależności od wieku stawiane są inne wymagania w uzyskaniu normy na odznakę BSPO i SPO.

Dzień startu zbliża się. Na wszystkich kołach sportowych ciąży obowiązek należytego przygotowania zawodników do Biegów Narodowych. Te koła, które jeszcze tego nie uczyniły, powinny, nie tracąc ani chwili, postarać się o zorganizowanie treningów i skierować cały wysiłek na wciągnięcie najszerszych mas młodzieży i ludzi pracy do udziału w tej wielkiej, a tak pięknej imprezie masowej.

## RADIO

**SOBOTA, 4 KWIETNIA**

14.10 Schubert: fantazja op. 103. 14.30 Koncert solistów. 14.50 Pieśni polskie. 15.10 „Nie ma dymu bez ognia" — fragment 2 powieści I. Asztalosa. 15.30 Dla dzieci — „Archangello Corelli" wielki skrzypek XVII wieku" 16.00 „Wszechnica Radiowa" — wykład z cyklu: „Przyroda" (I). 16.20 Program lokalny. 18.30 Pogadanka z cyklu: „Technika w planie sześcioletnim". 18.40 „Mistrzowie sceny polskiej". 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 Muzyka. 21.32 Dawne tańce. 22.00 Audycja literacka. 22.20 Utwory wiolonczelowe. 22.40 Muzyka symfoniczna. 23.10 „Muzyka na dobranoc".

## TEATRY

Nowy — nieczynny
Im. Jaracza — „Pułkownik Foster" — 19
Powszechny — „Ludzie z naszej ulicy" — 19
Mały — „Domek trzech dziewcząt" — 19.15
Muzyczny — „Kraina uśmiechu" — 19.15
Pinokio — widowisko zamknięte
Arlekin — nieczynny

## KINA

BAŁTYK — Grzesznicy bez winy — 14, 16, 18, 20
GDYNIA — Program filmow dokumentalnych — 18, 19. Pierwszy start — 20. Program dla najmłodszych — 16
1 MAJA — Pustelnia Parmeńska I ser. — 17, 19
MŁODA GWARDIA — Mury Malapagi — 16, 18, 20
MUZA — Nędznicy I ser. — 18, 20
PIONIER — Cywil na stadionie — 17, 19
POLONIA — Wesołe kumoszki z Windsoru — 16.30, 18.30, 20.30
PRZEDWIOŚNIE — Wyspa szczęścia — 18, 20
REKORD — Noc wigilijna — 18, 20
ROMA — Baryłeczka — 18, 20
SOJUSZ — Fanfan Tulipan — 18.30
STYLOWY — Nieczynne z powodu remontu
ŚWIT — Wilhelm Tell — 18, 20
TATRY — Pod niebem Sycylii — 15.45, 18, 20.15
WISŁA — Pierwsze dni — 16, 18, 20
WŁÓKNIARZ — Wielkie polowanie — 16, 18, 20
WOLNOŚĆ — Ostatni rejs — 16, 18, 20
ZACHĘTA — Dwaj żołnierze — 18, 20
DWORCOWE — (Dworzec Kaliski) — Łowiectwo, Słoń i mrówka, Czy wiecie, że... 2-52 — 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22.

## Nocne dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: Obr. Stalingradu 15, Pabianicka 218, Jaracza 32, Stalina 50, Wróblewskiego 54, Kopernika 26, Piotrkowska 67, Pl. Kościelny 8 i Al. Kościuszki 48.

Dyżur położniczo-ginekologiczny: dziś przez całą dobę dyżuruje szpital im. M. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15.




# Już 13 drużyn

## zgłosiło się do kolarskiego Wyścigu Pokoju

**Komitet organizacyjny VI Międzynarodowego Kolarskiego Wyścigu Pokoju organizowanego przez redakcje „Trybuny Ludu", „Neues Deutschland" i „Rude Pravo" otrzymał dotychczas zgłoszenia 13 zespołów.**

**Są to: Bułgaria, Węgry, Rumunia, Polska, Niemiecka Republika Demokratyczna, CSR, Austria, Finlandia, Włochy, Norwegia, Dania, Triest i Anglia.**

## Sukces zeszłoroczny zobowiązuje

# Najlepszych strzelców Łodzi

## wyłonią nam mistrzostwa kół sportowych

**Celem dalszego popularyzowania sportu strzeleckiego, Liga Przyjaciół Żołnierza w Łodzi organizuje zawody strzeleckie, pomyślane w ten sposób, że przede wszystkim przeprowadzone one będą na szczeblu kół sportowych, następnie dzielnic i wreszcie miasta. Wyłonieni w ten sposób najlepsi strzelcy wezmą udział w centralnych zawodach LPŻ, żeby bronić mistrzostwa zdobytego przez zespół łódzki w roku ub.**

**Zawody te powinny przyczynić się do jeszcze większego podniesienia się poziomu szkolenia na kursach strzeleckich i zmobilizowania społecznego aktywu strzelectwa sportowego.**

**Mistrzostwa w kołach rozpoczęły się już 1 kwietnia br. i potrwają cały miesiąc. Są one przeprowadzane tylko w jednej broni: w wiatrówce (odległość 10 m z postawy leżącej, bez podpórki).**

**Musimy pamiętać o tym, że zawody strzeleckie mają na celu nie tylko wyłonienie mistrzów, ale i przygotowanie naszego społeczeństwa w razie potrzeby do obrony granic kraju jak również przygotowanie naszej młodzieży w szeregach LPŻ do odbywania zaszczytnej służby wojskowej w ludowym Wojsku Polskim.**

**Po przeprowadzeniu zawodów w kołach odbędą się zawody na szczeblu dzielnicowym w czasie od 10 do 25 maja. Wezmą w nich udział mistrzowie kół. I znów obowiązuje strzelanie z wiatrówki na odległość 10 m, ale z trzech postaw, a także strzelanie z karabinka sportowego na odległość 50 m. Jak więc widzimy, wymagania stawiane zawodnikom są już większe. Najlepsi spośród uczestników zakwalifikują się do zawodów na szczeblu ogólnołódzkim. Impreza ta odbędzie się w dniach 15 — 30 czerwca br. Tutaj program przewiduje strzelanie z karabinka sportowego i karabinu wojskowego. Kandydatom wytypowanym na zawody dzielnicowe i łódzkie udostępni się przeprowadzenie odpowiedniego treningu.**

**Należy zaznaczyć, że wyniki osiągnięte przez uczestników zawodów na wszystkich szczeblach będą im zaliczone na normy strzeleckie na SPO, bądź BSPO oraz na odznakę strzelecką.**

## Tenis stołowy

# Mistrzostwa świata

## co drugi rok

**Podczas XX mistrzostw świata w tenisie stołowym odbył się w Bukareszcie Kongres Międzynarodowej Federacji Tenisa Stołowego z udziałem przedstawicieli 27 państw. Kongres zatwierdził przyjęcie nowych członków związku: Chin Ludowych, Malajów i Neapolu.**

**Postanowiono, że następne mistrzostwa świata odbędą się w 1954 roku w Londynie. Dyskutowano również nad projektem rozgrywania mistrzostw świata co dwa lata, a nie rokrocznie jak dotychczas. Projekt ten będzie rozpatrzony na następnym kongresie w Londynie.**

## Zakończyli XIV rundę

# Prowadzi G. Szapiro

## Szachiści szykują się do turnieju o Puchar

**Jeszcze jedną rundę, z kolei XIV, mają już szachiści łódzcy za sobą. Zakończono tylko 4 partie i dokończono jedną zaległą.**

**Balcerowski wygrał z Niewiadomskim, Wróblewskim i Żakiewiczem, G. Szapiro z Najdekierem, a Damański zremisował z Kaczmarkiem. W dogranej partii Balcerowski wygrał z Żakiewiczem. Resztę partii odłożono.**

**Po XIV rundach na czoło wysunął się G. Szapiro (Szymański pauzował) przed Szymańskim, Kaczmarkiem, Piechotą i Panasewiczem.**

* * *

**Najbliższą imprezą, jaka czeka szachistów łódzkich, będzie pucharowy drużynowy turniej przyzakładowych kół sportowych, szkolnych i uczelnianych.**

**Ponieważ turniej rozpoczyna się 26 bm., termin zgłoszeń uczestników wraz z podaniem składu drużyny i ustaleniem szachownic wyznaczono na 12 kwietnia. Zakończenie turnieju — 31 maja.**



**Mistrz Polski wagi koguciej Pośpiech (Stalinogród), który ustanowił w Łodzi nowe rekordy Polski w podrzucie i rwaniu w karykaturze H. Nygi.**

# Rumunia zgłosiła

## pełną drużynę bokserską

**Do bokserskich mistrzostw Europy, które odbędą się w maju br. w Warszawie, wpłynęły dalsze zgłoszenia.**

**Do turnieju zgłosiły się drużyny Czechosłowacji i Rumunii, które reprezentowane będą we wszystkich wagach.**

## Półfinały Pucharu Miast

# To nie były równe szanse

## Koszykarze Łodzi grali bez odpoczynku

Półfinałowe rozgrywki o Puchar Miast w koszykówce męskiej odbyte we Wrocławiu i Stalinogrodzie wyłoniły już trzech finalistów.

W Stalinogrodzie bezkonkurencyjną okazała się repr. Poznania, a obok niej awans do finału wywalczyli sobie koszykarze Lublina. We Wrocławiu pewnym finalistą jest już Łódź, a drugiego wyłoni spotkanie Warszawa — Kraków.

Koszykarze Łodzi doznali tylko jednej porażki — przegrali oni mianowicie z Warszawą 39:56. Tutaj na marginesie zaznaczyć wypada, że **losowanie przeprowadzono... tak dowcipnie, iż koszykarzy Łodzi postawiono przed najtrudniejszym zadaniem. Musieli oni rozegrać pod rząd cztery mecze bez dnia odpoczynku, gdy tymczasem inne zespoły były w o wiele korzystniejszej sytuacji.** Na przykład Kraków pauzował w II dniu, Warszawa w III dniu, a Wrocław w IV dniu rozgrywek. Koszykarzom Łodzi dano wspaniałomyślnie odpoczynek w V dniu turnieju, gdy już mieli rozegrane wszystkie spotkania. Tak forsowne przemęczenie drużyny jest jednym z powodów porażki z Warszawą.

Świadczy to o źle przemyślanej pracy sekcji koszykówki GKKF, która powinna w przyszłości postarać się uniknąć tak rażących uchybień.

Turniej finałowy odbędzie się w Gdańsku w dniach 17 — 19 kwietnia br.

# Pierwsze kary

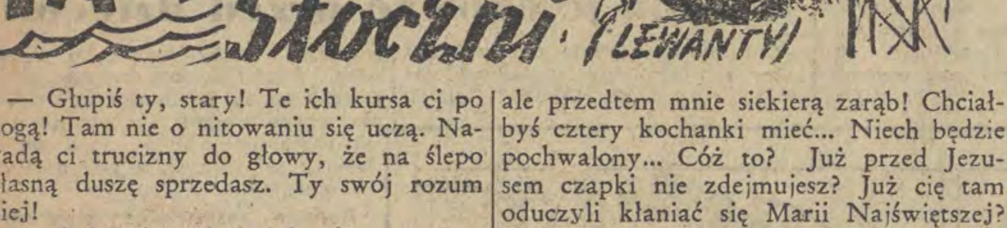
## spadły na piłkarzy za przewinienia na boisku

Komisja Sportowa ligi międzywojewódzkiej łódzkiej zmuszona była nałożyć pierwsze kary za przewinienia, jakich dopuścili się piłkarze w meczach mistrzowskich.

Najsurowiej ukarano Paciorka (Widzew), bo wymierzono mu dyskwalifikację dwumiesięczną za to, że grał brutalnie na zawodach z KS Częstochowa. Paciorek będzie mógł jednak brać udział w dalszych rozgrywkach, gdyż karę zawieszono mu na okres 6-miesięczny.

Za zbyt ostrą grę udzielono upomnienia Morawcowi z LZS-Suchedniów, a ostrego ostrzeżenia udzielono Koperze (Widzew) za krytykowanie orzeczeń sędziego.






37)

— Głupiś ty, stary! Te ich kursa ci pomogą! Tam nie o nitowaniu się uczą. Nakładą ci trucizny do głowy, że na ślepo własną duszę sprzedasz. Ty swój rozum miej!

Język jej obracał się jak nóż na osełce. Krym oglądał się wstydliwie, czy kto nie słyszy. Od tego jęczącego głosu jego baby wszystkie wnętrzności podchodziły mu do gardła i odbijało mu się kwaśno. Miał nadkwasotę.

— Do partii się zapisz, to wszystko będziesz miał. A bez tego — myślisz, że co dostaniesz? Głupi! Tacy jak ty są do roboty! Oni ci nie powiedzą tego, co ważne. To dla swoich chowają. Tylko ci jadu w ten łeb nasączą, zabajtlują, żebyś ich słuchał. Chcesz coś dostać, naprawdę chcesz, to do partii się zapisz, duszę zaprzedaj, ale przedtem mnie siekierą zarąb! Chciałbyś cztery kochanki mieć... Niech będzie pochwalony... Cóż to? Już przed Jezusem czapki nie zdejmujesz? Już cię tam oduczyli kłaniać się Marii Najświętszej? Kościoła nie widzisz? Ale przed partyjnymi czapkować — to umiesz. Boże święty, bądź miłościw!...

— Nie czapkuję, do... — warknął Krym.

— Nie choleruj mi tu tylko! — zapiszczała Krymowa, poprawiając wiejską chustkę, która nasunęła jej się na oczy. — Cukru w spółdzielni znów nie ma. Czemu nie pójdziesz, nie powiesz tym swoim antychrystom? Niech ci dadzą, jak dla nich robisz. Jak to, dla przodownika nie ma? A tę cholerę, Staśkę, jak zobaczę, to jej w ślepia napluję. Jak to się puszy! Z czego? Że jej mąż w grzechu żyje. Czy to zresztą mąż? Takie to ślubu nie brali. Ja ci ino mówię, że ty z nimi nie zaczynaj. Idź, wyspowiadaj się księdzu, pokłoń się Marii Świętej, żebyś miał sumienie czyste, to ci grzeszne myśli z tępego łba wybije. A węgla to wam w związku nie obiecali załatwić? Później na zimę znowu nie będzie.

Krym wtulił głowę w ramiona i krzywił się boleśnie. Monotonny terkot babskiego języka nie ustawał ani na chwilę. Myśl o pójściu na pogadankę do Komitetu Usprawnień dawno mu wywietrzała z głowy. Wzbierała w nim tylko żółć i złość do całego świata, jakby świat był winien temu babskiemu pomstowaniu, którego miał pełną duszę od wielu, wielu lat. Ludzie, spotykając ich na ulicy, trącali się łokciami.

— Krymowa znów męża sobaczy — mówili i przechodzili dalej. On tylko nie miał gdzie uciec i powoli sam nasycał się tą złością, co z babskiej śliny płynęła. Wzbierały w nim pretensje do wszystkich i do całego świata. Nienawidził partyjnych za ich gadanie i za to, że im nic przeciwstawić nie mógł, i nienawidził bumelantów przez to, że mógł górować nad nimi. Nienawidził tych, którzy więcej robili, i gardził tymi, których sam przewyższał. Pomstował na pijaków i popadał w zgryźliwość, że sam pić nie mógł. Szydził z tego, z czego jego baba szydziła, i wzbierał w nim kwas, że musiał się z nią zgadzać, że jej nie mógł przegadać. A nade wszystko miał dosyć jej samej i jej codziennego psioczenia. Dawno minął czas, kiedy próbował przeciwstawiać się jej i robić na złość. Męczyła go nadkwasota i wątrobiane bóle. W całym świecie widział tylko krzywdy, a wszystkie te kwasy zwracał przeciwko żonie. Kończyło się na tym, że w Boże Ciało księdza pod rękę pod baldachimem prowadził. Ksiądz był gruby, pocił się. Maryśka, siąkając nosem ze wzruszenia, zawodziła z tyłu pieśń pobożną z chórem tłoczących się bab. I nawet tutaj w tym wszystkim słyszał jej głos, dominujący nad innymi.

Toteż wyjątkową miał satysfakcję, kiedy mógł powiedzieć dzisiaj po powrocie do domu:

— Przyszła kryska na łobuzów! Wiesz ty, Bezpieka aresztowała Minorskiego, Gołębia, Markowskiego i Leona.

(D. c. n.)

Redaktor naczelny: E. KRONIEWICZ, tel. 112-60. — Adres Redakcji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a. — Sekretariat Redakcji: 223-05. — Redakcja nocna: 145-50. — Dział Miejski: 244-79, 137-47. — Dział Gospodarczy: 128-13. — Dział listów: 163-04. — Dział Kulturalno-Oświatowy: 109-62. — Dział Sportowy: 109-62. — Ogłoszenia: Piotrkowska 96. tel. 111-50 i 114-75. — Wydawca: RSW „Prasa". Prenumerata miesięczna zł 5,00, kwartalna zł 15.00, półroczna zł 30,00 — przyjmują wszystkie Urzędy i Agencje Pocztowe oraz listonosze miejscy i wiejscy na terenie całej Polski w terminie do 10 każdego miesiąca na okres następny. Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" — Łódź, Żwirki 17. Papier druk. mat. 50 g. ..-4-18651